

Sygn. akt: I C 1134/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Legnicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Tabor-Wytrykowska
Protokolant:	stażystka Magdalena Opała

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2016 r. w Legnicy na rozprawie

sprawy z powództwa powoda A. S. (S.)

przeciwko pozwanej J. K. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej J. K. (1) na rzecz powoda A. S. (S.) kwotę 17 500 zł (siedemnaście tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami:

- ustawowymi liczonymi od dnia 11 grudnia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r.,

-ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

II. oddała dalej idące powództwo;

III. orzeka o stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu pozostawiając referendarzowi sądowemu szczegółowe wyliczenia tych kosztów.

Sygn. akt I C 1134/16

UZASADNIENIE

Powód A. S. domagał się zasądzenia od pozwanej J. K. (1) kwoty 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 grudnia 2015 r. oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwu podał, że pożyczył pozwanej, która żyła w konkubinacie z M. S. – synem powoda - pożyczkę w wysokości 40 000 zł na remont mieszkania, który trwał od ok. stycznia do maja 2013 r. W połowie kwietnia 2013 r. pozwana zobowiązała się, że spłaci zadłużenie w wysokości 35 000 zł. Pismem z dnia 10 września 2015 r. powód wypowiedział umowę pożyczki i wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 40 000 z w terminie do 10 grudnia 2015 r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 9 marca 2016 r., sygn. akt I Nc 374/16, Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana J. K. (1) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Zaprzeczyła, by kiedykolwiek pożyczyła od powoda kwotę

dochodzoną pozwem. Przyznała, że żyła w konkubinacie z synem powoda M. S. oraz że kupiła mieszkanie do remontu. Podniosła, że powód sam zaproponował, że udzieli pożyczki na remont mieszkania, dlatego strony umówiły się w połowie kwietnia 2013 r. na spotkanie, na które pozwana przygotowała oświadczenie dołączone do pozwu, gdzie wpisała orientacyjną kwotę pożyczki, fragment o odliczeniu kwoty 3 900 zł za wiertnicę dla syna powoda oraz propozycję spłaty pożyczki w ratach. Jednak powód zwrócił jej to oświadczenie, gdyż stwierdził: "dam wam te pieniądze i J. w prezencie". Powód zdecydował wówczas, że będzie im dawał pieniądze sukcesywnie na pokrycie kosztów remontu. Pozwana podniosła też, że remont zaczął się dopiero po zakupie mieszkania w marcu 2013 r., a powód rozpoczął finansowanie remontu dopiero w drugiej połowie kwietnia i wszystkie środki finansowe dawał synowi M.. Pozwana pokryła koszty remontu do kwoty 2 392,99 zł. Zakup okien w wysokości 3 338 zł sfinansował teść powoda J. B., który przekazał w prezencie pozwanej i M. S. kwotę 4 200 zł. Remont trwał do jesieni i wyniósł 28 524,62 zł. Powód przekazał na remont 21 761,27 zł. Według pozwanej żądanie kwoty 21 761,27 zł jest przedwczesne, albowiem była to darowizna, a w części darowizny dotyczącej syna powoda M. i wnuka J., pozwana nie posiada też legitymacji biernej. W pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 18 238,73 zł żądanie jest bezzasadne, gdyż powód nie przekazał pozwanej takich środków pod jakimkolwiek tytułem.

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał stanowisko. Zaprzeczył, aby kiedykolwiek oświadczył pozwanej, że pieniądze, które będzie jej przekazywał, stanowią darowiznę. Z ostrożności procesowej, na wypadek stwierdzenia przez Sąd, że powód dokonał na rzecz pozwanej darowizny, powód odwołał darowiznę żądając jednocześnie jej zwrotu z powodu rażącej niewdzięczności pozwanej względem powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od kwietnia 2012 r. do kwietnia 2015 r. pozwana J. K. (1) i syn powoda M. S. żyli w konkubinacie. W grudniu 2012 r. zamieszkali razem.

Bezsporne

W dniu 4 marca 2013 r. J. K. (1) kupiła mieszkanie położone w J. przy ul. (...) za cenę 120 000 zł. Pieniądze na ten cel pochodziły z kredytu zaciągniętego przez J. K. (1) w kwocie 118 000 zł. oraz ze środków własnych pozwanej w wysokości 2 000 zł. Mieszkanie wymagało kapitalnego remontu, który został przeprowadzony w okresie od marca 2013 r. do listopada 2013 r. W ramach remontu w mieszkaniu wymieniono m.in. okna za kwotę 3 338 zł. Środki na ten cel w wysokości 4 200 zł przekazał w formie pożyczki udzielonej J. K. (1) i M. S. J. B. – teść powoda. Na przełomie maja/czerwca 2013 r. pozwana wspólnie z M. S. wprowadziła się do mieszkania. Pozwana była wówczas w ciąży. W okresie od 2 kwietnia 2013 r. do 31 października 2014 r. M. S. prowadził działalność gospodarczą. Łącznie koszt remontu mieszkania nie przekroczył kwoty 35 000 zł.

Dowód:

- akt notarialny z dnia 04.03.2013 r., Rep. A nr 1006/2013, k. 30-34,
- przedwstępna umowa kupna sprzedaży nieruchomości z dnia 10.12.2012 r., 36-37,
- aneks do umowy z dnia 17.01.2013 r., k. 37 odwrot,
- aneks do umowy z dnia 6.02.2013 r., k. 38,
- historia rachunku pozwanej za okres od 1.12.2012 r. do 30.04.2013 r., k. 35, 50,
- faktury VAT z okresu od marca 2013 r. do listopada 2013 r., k. 51-94, 186-249,
- kopia wniosku (...)1/C, k. 180-185,
- kopia zeznania podatkowego za 2013 r., k. 177-179,

- informacja z (...), k. 104,
- zeznania świadków J. B., k. 157, K. B. (1), k. 157, K. B. (2), k. 163, A. K. (1), k. 164, D. K., k. 271, B. S., k. 158-159;
- zeznania powoda A. S., k. 279-280,
- częściowo zeznania pozwanej J. K. (1), k. 280-281.

W trakcie trwania remontu powód pożyczał pozwanej i M. S. kwoty potrzebne na sfinansowanie poszczególnych etapów remontu. Nie określał terminu zwrotu pieniędzy ani nie brał pokwitowań przekazania pieniędzy, co spotykało się z niezadowolaniem żony powoda B. S., która nalegała, aby uzyskać od pozwanej stosowne potwierdzenie.

W połowie 2014 r. pozwana sporządziła i podpisała oświadczenie, że zobowiązuje się spłacić kwotę 35 000 zł za remont lokalu w trzech ratach: I rata – 10 000 zł płatna do listopada 2015 r., II – rata do listopada 2016 r., III rata – do listopada 2017 r. Oświadczała, że w/w kwotę otrzymała od A. S.. Oświadczenie zostało wręczone powodowi.

Dowód:

- umowa spłaty zadłużenia, k. 9;
- zeznania świadków: B. S., k. 158, K. S., k. 160, M. S., k. 160-162, S. W., k. 163, K. M., k. 272;
- zeznania powoda A. S., k. 279-280,
- częściowo zeznania pozwanej J. K. (1), k. 280-281.

Pismem z dnia 10 września 2015 r., doręczonym pozwanej w dniu 11 września 2015 r., powód wypowiedział umowę pożyczki i zażądał spłaty kwoty 40 000 zł do dnia 10 grudnia 2015 r.

Dowód:

- wypowiedzenie umowy pożyczki z dnia 10.09.2015 r., k. 10-12.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Powód domagał się zasądzenia kwoty 40 000 zł tytułem zwrotu pożyczki.

Pozwana broniła się, że nie pożyczała pieniędzy od powoda. Twierdziła, że powód sfinansował w części remont jej mieszkania, co odbyło się na zasadzie darowizny uczynionej na rzecz pozwanej, jej ówczesnego konkubenta – syna powoda oraz wnuka powoda. Kwestionowała fakt otrzymania od powoda kwoty ponad 21 761,27 zł jak również wysokość kosztów remontu.

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowi art. 720 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Z kolei przywoływana przez pozwaną umowa darowizny, stosownie do art. 888 k.c. oznacza, że darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swojego majątku. W efekcie, elementem odróżniającym obie formy przeniesienia własności środków pieniężnych jest istnienie bądź brak obowiązku zwrotu tych środków przez dłużnika na rzecz wierzyciela.

W ocenie Sądu, dowody zgromadzone w sprawie pozwalają na ustalenie, że powód pożyczył pozwanej i jej ówczesnemu konkubentowi M. S. kwotę 35 000 zł, co miało związek z remontem mieszkania, zakupionego przez pozwaną w marcu 2013 r. Na fakt zaciągnięcia pożyczki oraz jej wysokości wskazuje dokument znajdujący się w aktach na

k.9, w którym pozwana J. K. zobowiązuje się do zwrotu kwoty 35 000 zł za remont lokalu i oświadcza, że takie pieniądze otrzymała od A. S.. Dokument ten ma walor pisma, które uprawdopodobnia fakt dokonania czynności prawnej pożyczki, co oznacza, że na zasadzie art. 74 § 2 k.c. dopuszczalny był dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron na fakt zawarcia umowy pożyczki pomimo tego, że nie została zachowana forma pisemna dla celów dowodowych przewidziana dla pożyczek przekraczających w dacie jej zaciągnięcia kwotę 500 zł (art. 720 § 2 k.c.). Zeznający na wniosek powoda świadkowie, a to B. S., K. S., M. S., S. W., K. M., zgodnie potwierdzili odpłatny charakter przysporzenia na rzecz pozwanej wynikający z tego, że pozwana miała powodowi zwrócić otrzymane od niego pieniądze. Jednocześnie pozwana nie wykazała prawdziwości twierdzeń o darowiźnie pieniędzy na remont. Nie potwierdzili tego zeznający na wniosek pozwanej w sprawie świadkowie: R. K. (ojciec, który zeznał, że nie wie na jakiej zasadzie odbywało się dawanie pieniędzy) oraz J. K. (3) (babcia, która zeznała: „W. mówiła, że odda, ale ja nie wiem kiedy”). Jedynie siostra pozwanej A. K. (2) zeznała, że pieniądze na remont mieszkania były darowane, jednak zeznania te Sąd ocenił jako niewiarygodne, bo sprzeczne z dokumentem k. 9 oraz zeznaniami świadków powoda, którzy spójnie zeznawali o pożyczce. Ponadto pozwana nie wykazała prawdziwości swoich twierdzeń odnośnie okoliczności powstania pisma – k. 9, tj. jego pozorności oraz przejścia pisma w posiadanie powoda. W ocenie Sądu, wersja pozwanej, która twierdziła, że pismo to przygotowała z własnej inicjatywy, w kwietniu 2013 r. oraz że powód tego pisma nie przyjął, co w konsekwencji spowodowało, że pozwana zachowała to pismo w swoich dokumentach, nie brzmi wiarygodnie. Pozwana J. K. (1) nie dostarczyła żadnych dowodów potwierdzających prawdziwość jej twierdzeń w omawianym zakresie. Natomiast takim faktem przeczą twierdzenia powoda A. S. i korespondujące z nimi zeznaniami świadków: M. S. i B. S.. W szczególności, M. S. zeznał: „Umówiliśmy się z ojcem, że jak wyjdziemy na prostą to będziemy powoli po trochę oddawać te pieniądze. Kłótnie były w domu moich rodziców o to, że tato pożyczyl nam pieniądze bez potwierdzenia. Matka miała problem o to, że ojciec pożyczyl nam pieniądze bez potwierdzenia, bo już była taka sytuacja z moją byłą żoną. Pozwana wiedziała o tych kłótniach i sporządziła pismo, że zobowiązuje się oddać kwotę 35 000 zł co jest nieprawdą bo jest 40 000 w trzech ratach. To pismo zostało wręczone w połowie 2014 r. Ja się nie podpisałem na piśmie bo jestem synem i wiadomo, że ja te pieniądze zwrócę, a pozwana była obcą kobietą. Ja nie mawiałem w obowiązku zwrócić tacie pieniądze, bo wspólnie pożyczaliśmy i wspólnie mieliśmy oddać (...). Pozwana postanowiła wręczyć to pismo tacie, zrobiła to w połowie kwietnia 2014 t. Tato to otrzymał do ręki i po jakimś czasie pokazał je mamie”. Z kolei B. S. zeznała: „Ja byłam zdenerwowana, że pożyczal jej na ten remont a my nie mamy na to potwierdzeń (...). Pozwana dała oświadczenie mężowi, ale nie wiem kiedy dokładnie. W 2014 r. mąż wyjął z szuflady oświadczenie i mi je pokazał”.

Zacytowane zeznania nie potwierdzają prawdziwości twierdzeń pozwanej, która podawała, że przedmiotowe oświadczenie nigdy nie zostało przyjęte przez A. S.. Zachodzi też wyraźna sprzeczność odnośnie stanowisk obu stron, co do daty sporządzenia oświadczenia, przy czym pozwana nie przedłożyła żadnych dowodów potwierdzającej jej wersję, zaś wersja powoda, o tym, że oświadczenie powstało w 2014 r. znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków. Ustalen co do faktu zaciągnięcia pożyczki nie podważa także to, że pozwana udokumentowała wydatki związane z remontem na mniejszą kwotę niż 35 000 zł. Według Sądu jest oczywiste, że nie wszystkie wydatki na remont były fakturowane lub nadawały się do rozliczenia w urzędzie skarbowym. Skoro pozwana już po zakończeniu remontu, tj. w 2014 r., podpisała oświadczenie o przyjęciu od powoda 35 000 zł na remont mieszkania, to w sytuacji nie zakwestionowania ważności tego oświadczenia przez pozwaną (z przyczyn, o których była mowa wyżej), Sąd poczynił ustalenia co do kwoty pożyczki właśnie na podstawie tego dokumentu.

Z drugiej strony powód nie udowodnił kwoty pożyczki ponad 35 000 zł, tj. kwotę przyznaną przez pozwaną w w/w piśmie. W prawdzie zeznający w sprawie świadkowie podawali sumę 40 000 zł, jednak jeśli weźmie się pod uwagę, że powód w swoich zeznaniach przyznał, że żąda od pozwanej także kwoty przekazanej przez J. B. na wymianę okien, to nie może budzić wątpliwości, że żądana kwota 40 000 zł obejmuje także zwrot przysporzeń na rzecz pozwanej uczynionych przez innych członków rodziny, do czego powód nie ma legitymacji. Podobnie, materiał dowody zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do ustalenia, że pozwana J. K. (1) zaciągnęła pożyczkę w całości na swoją rzecz. Przeczą temu zwłaszcza zeznania M. S., ale także powoda. Wynika z nich w szczególności: „tato pożyczal nam pieniądze wspólnie, była przy tym J.”. Świadek powtórzył takie zeznanie wielokrotnie.

Zdaniem Sądu zeznania świadka M. S. są logiczne. Skoro pozwana i świadek w dacie remontowania mieszkania spodziewali się dziecka, planowali wspólną przyszłość, tworzyli nieformalną rodzinę, wspólnie zamieszkiwali – to wysoce prawdopodobne jest, że pożyczka na remont mieszkania była udzielana im wspólnie. To, że właścicielką mieszkania była wyłącznie pozwana nie przesądza, że tylko ona jest zobowiązana była do spłaty pożyczki. Przyznany przez świadka fakt wspólnego otrzymywania pożyczek to niewątpliwie przejaw wzajemnych uzgodnień między J. K. (1) i M. S. w kontekście tworzonego przez nich związku konkubenckiego. Wiarygodnie brzmi wersja pozwanej, iż między konkubentami było porozumienie (konsensus) odnośnie współfinansowania przez M. S. remontu mieszkania pozwanej. Na ten cel M. S. przeznaczył środki uzyskane w drodze pożyczki od ojca. W tej sytuacji ojciec świadka – powód A. S. nie jest legitymowany do bezpośredniego dochodzenia zwrotu całej pożyczki wyłącznie od J. K. (1). Skoro M. S. przeznacząc pożyczone od ojca środki finansowe poczynił nakłady na mieszkanie konkubiny, to tylko M. S. przysługuje legitymacja do żądania od pozwanej zwrotu odniesionych przez nią korzyści w zależności od wzajemnych uzgodnień jakie były między konkubentami na tle rozliczeń z tego tytułu. W niniejszym procesie powód A. S. posiada legitymację do dochodzenia jedynie kwoty 17 500 zł jako pożyczonej J. K. (1), a nie ma do dochodzenia reszty, gdyż pozostałą kwotę 17 500 zł pożyczyl M. S. i to on powinien zwrócić powodowi pożyczkę w tym zakresie.

Natomiast zupełnie odrębną kwestią jest sprawa ewentualnego bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej, która może być rozważana w kontekście przysporzeń dokonanych z majątku osobistego M. S. na majątek osobisty pozwanej jako niedosłej żony. Spór taki jednak nie był objęty przedmiotem rozstrzygnięcia w tej sprawie z uwagi na zakres podmiotowy procesu. W tych samych kategoriach winno się rozpatrywać także pretensję pozwanej z tytułu zakupu wiertnicy, o której mowa w oświadczeniu - k. 9. J. K. (1) nie udowodniła, że powód zobowiązał się względem niej do zapłaty kwoty 3 900 zł, czemu A. S. zaprzeczył. Natomiast, skoro pieniądze w takiej wysokości pozwana – jak twierdzi – przekazała M. S. to przeciwko niemu powinna dochodzić ich zwrotu.

Sąd oddalił wnioski pozwanej zgłoszone w pkt 6 sprzeciwu (k.23) i pkt 3 pisma przygotowawczego z dnia 6 czerwca 2016 r. (k.131) na okoliczność wspólnego występowania przez pozwaną i powoda o kredyt oraz braku zgody żony powoda na zaciągnięcie kredytu. Okoliczność ta w ocenie Sądu nie była sporna, a nadto nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podobnie Sąd ocenił wnioski pozwanej zawarte w punkcie 1 pisma z dnia 6 czerwca 2016 r. (k. 131) na okoliczność interwencji policji w mieszkaniu powoda i ich przyczyn, wyprowadzenia się pozwanej z mieszkania powoda, miejsc zamieszkiwania przez pozwaną po wyprowadzeniu się od powoda oraz stosunków panujących w rodzinie powoda.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 720 k.c., orzeczono jak w pkt I i II sentencji. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Rozstrzygnięcie dotyczące kosztów procesu oparte jest na treści art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Przy szczegółowym wyliczeniu kosztów referendarz powinien wziąć pod uwagę, iż powód wygrał proces w przybliżeniu w 44 %, zaś pozwana w 56 %.